

## **Jacek Boczar „Ilustracje bajek niewydanych”**

To seria fotografii bazujących na barwnej wyobraźni autora. Każda z prezentowanych scen jest osobną historią, dającą możliwość zanurzenia się w świecie fantazji. Do udziału w realizacjach autor zaprasza przyjaciół. Sam przygotowuje kostiumy i tworzy scenografię. Fotograf często wchodzi również w rolę aktora. W tym czasie aparat rejestruje wymyśloną scenę. Cykl ten jest próbą nawiązania dialogu z dziecięcą wrażliwością widza i pozostawia przestrzeń dla jego interpretacji.

**Jacek Boczar** (ur. 09.06.1986) - Absolwent Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Katowicach i Akademii Fotografii w Krakowie. Zdobywca tytułu „Talent Województwa Śląskiego” oraz Stypendium Prezydenta Miasta Tychy za wybitne osiągnięcia artystyczne. Od najmłodszych lat prowadził dokumentację imprez masowych dla Miejskiego Centrum Kultury w Tychach. Współpracował z Katowickim Oddziałem Gazety Wyborczej. Jego zdjęcia ukazywały się również w Dzienniku Zachodnim, Górnośląskim Informatorze Kulturalnym, w kalendarzach i programach teatralnych. Przez cztery lata prowadził własną firmę reklamową. W tym czasie projektował plakaty, okładki płyt i broszury informacyjne. Pracował jako asystent studia w Akademii Fotografii w Krakowie. Tworzył fotograficzne materiały szkoleniowe dla pracowników fabryk. Uczył obróbki zdjęć w programie Photoshop i obsługi programów do laserowego grawerowania w kamieniu.

Od kilku lat pracuje poza branżą fotograficzną. Mimo to do dziś realizuje autorskie projekty związane z fotografią portretową i inscenizowaną. Pasjonuje go tworzenie zdjęć kreatywnych wraz z różnymi metodami ich przetwarzania. Prowadzi warsztaty dla Akademii Slow Management w ramach programu Culture Pro w Krakowie.

Jego Prace były prezentowane na wystawach w Polsce (Tychy, Katowice, Kraków, Łódź, Kalisz, Zabrze) Niemcy (Dusseldorf) Litwa (Wilno) Czechy (Ostrava) Bułgaria (Sophia).

## **Rafał Klimkiewicz „TRANS”**

Do katowickiego Spodka na zawody e-Sportu IEM co roku zjeżdżają ludzie z całego świata. Łączy ich...trans, w jaki zapadają wchodząc wspólnie w wirtualny świat. Widzą to, czego my nie zobaczymy, jeśli nie wnikiemy w niego razem z nimi. Jak dawni kapłani, choć bez użycia halucynogenów, to jednak pod wpływem tych bardzo silnych bodźców uciekają otaczającemu ich światu. W trans popadają nie tylko szamani. Również kibice wspólnie poddają się tej atmosferze. Razem śledzą rozgrywki, razem wpadają w odmienne stany świadomości, niedostępne dla tych, którzy są poza grą.

Gry komputerowe dla millenialsów to już doświadczenie pokoleniowe. Dziś młodzieży już najczęściej nie łączy wspólna zabawa na podwórku. Teraz spotykają się w wirtualnym świecie. Mogą być tu i teraz, razem, choć w samotności, dokonywać transgresji. To nie są po prostu gry wideo. To zbiorowy rytuał, świętowanie bycia pomiędzy światami. Raz do roku w tłumie. Na co dzień sam na sam z monitorem.

**Rafał Klimkiewicz** – fotograf, współzałożyciel (2003) i szef największej na południu kraju Agencji Fotograficznej EDYTOR. Wcześniej fotograf prasowy etatowo związany m.in. z Gazetą Wyborczą i Rzeczpospolitą, kierownik działu fotograficznego w Trybunie Śląskiej (aktualnie połączonej z Dziennikiem Zachodnim).

W ubiegłym roku zdjęciami z cyklu „Trans”, wygrał konkurs Śląska Fotografia Prasowa. Wcześniej był również wielokrotnie nagradzany: zdobył m.in. Grand Prix - Zdjęcie Roku, oraz I nagrodę w Konkursie Polskiej Fotografii Prasowej, nagrody Agencji Reuters „Front page picture” i Rzeczypospolitej, został finalistą Grand Press Photo 2018. Jego zdjęcie zatytułowane „I znów ten cholerny, zadymiony Śląsk...” znalazło się w gronie 40-tu najbardziej rozpoznawalnych Polskich fotografii. Trafiło do wspólnego zestawu prac tak znamienitych artystów, jak m.in. Stanisław Ignacy Witkiewicz, Jerzy Lewczyński, Chris Niedenthal, Tadeusz Rolke, Jerzy Koźnik, Jan Morek, Erazm Ciołek. Pracował dla wielu tytułów w Polsce i poza granicami, m.in. Forbes, Newsweek, Polityka, Wprost, The New York Times, The International Herald Tribune, Financial Times, Der Spiegel, Stern, Maxim oraz agencji: Reuters, Associated Press (AP), European Pressphoto Agency (EPA) i Agence France Presse (AFP).

Poza pracą fotografa zajmuje się również szkoleniami, które do tej pory przeprowadzał m.in. dla największych wydawnictw, jak Polska Press Grupa oraz największego tygodnika opinii: Gościa Niedzielnego, firm prywatnych i korporacji oraz środowiska wyższych uczelni.

## **Joanna Smołka „Bez cukru”**

...a potem żyli długo i szczęśliwie. To znaczy jak? Miłość jest interesująca, dopóki pozostaje romantyczna. Jedynie taka jest warta przedstawienia.

W świetle zmian dotyczących niemal wszystkich aspektów mojego życia, jedyną stałą okazał się kilkuletni związek. Historia z wielkim początkiem, bez zakończenia. Nieoczekiwana konfrontacja wyobrażeń z rzeczywistością. Te same elementy, lecz w innym świetle. Widzieć, nie oznacza wiedzieć czy zrozumieć. Pozostaje niepokój. Obserwuję. Nie oceniam. Czekam.

**Asia Smołka** – studentka Instytutu Twórczej Fotografii w Opawie. Fotografowania uczyła się u Filipa Zawady i Krzysztofa Solarewicza w Ośrodku Postaw Twórczych we Wrocławiu, gdzie obecnie współtworzy kurs fotografii. W 2018 roku wydała nakładem własnym książkę fotograficzną „Z punktu widzenia psa”. Mieszka we Wrocławiu. W fotografii interesuje ją tematyka braku, straty i dorastania.

## **Anna Cichoń „Cisza przed burzą”**

Tempo życia w ponowoczesnym świecie, natłok informacji, konieczność nieustannego współzawodnictwa.

Przyśpieszony puls, rozszerzenie źrenic, napięcie mięśni, ucisk w gardle, gonitwa myśli. Rozdrażnienie, wrogość, apatia, przygnębienie, trudności z podejmowaniem decyzji.

Konfrontacja posiadanych przekonań, wartości i umiejętności z wymaganiami, ograniczeniami oraz zasobami jakie wnosi sytuacja. Brak równowagi psychicznej i fizycznej. Stan wyczerpujący siły organizmu.

**Anna Cichoń** – studentka IV roku Projektowania Graficznego na Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. Na co dzień zajmuje się szeroko pojętym projektowaniem graficznym oraz fotografią. Głównymi motywami jej prac są tematy, które w ponowoczesnym świecie dotyczą zarówno autorki jak i ludzi z jej otoczenia. Inspiracją są szeroko pojęte relacje międzyludzkie, stany emocjonalne człowieka i osobiste odczucia. Fotografuje przedmioty codziennego użytku oraz ludzi, często łącząc je ze sobą w nieoczywisty sposób.

## **Piotr Małecki „W obliczu Brexitu”**

„W obliczu Brexitu” to seria portretów przypadkowych osób, wykonana na ulicach Londynu z pomocą mojej córki Marty, jako asystentki oraz tła studyjnego i przenośnego światła błyskowego.

Poprosiliśmy ich o kilka słów na temat tego, jak Brexit osobiście na nich wpłynęło.

**Piotr Małecki** – fotograf, filmowiec, dokumentalista, współzałożyciel i członek agencji Napo Images. Wielokrotnie nagradzany w konkursach fotograficznych w Polsce i za granicą. Publikował w magazynach "Stern", "Der Spiegel", "Newsweek", "Time", "The New York Times", "The Guardian", "Financial Times", "Polityka".

## **Krzysztof Ślachciak „Perspektywa Kosmiczna”**

„Wszechświat nie ma obowiązku bycia zrozumiałym.” [Neil deGrasse Tyson]

Perspektywa Kosmiczna to promowana przez popularyzatorów nauki postawa, która wynika z poszerzenia naszej wiedzy naukowej. Wiedza ta mówi, że żyjemy na małej, nie mającej większego znaczenia w skali wszechświata planecie, która okrąża przeciętną gwiazdę na obrzeżach jednej z setek miliardów galaktyk. Spojrzenie z tej perspektywy na konflikty polityczne, działania militarne, nasze codzienne, małe problemy sprawia, że wydają się one trywialne. Ten punkt widzenia to również świadomość jak niesamowitym szczęściem jest zamieszkiwać jedyną jak na razie znaną nam planetę, gdzie wykształciło się życie.

Taka świadomość to z jednej strony poczucie braku znaczenia, z drugiej uświadamia, że jesteśmy tu tylko na chwilę, mamy mało czasu i dużo do zrobienia.

**Krzysztof Ślachciak** - Roczniak 1983, artysta fotograf, członek Związku Polskich Artystów Fotografików. Autor i uczestnik przeszło 40 wystaw i wydarzeń artystycznych. Zawodowo zajmuje się fotografią reklamową, w przeszłości uczył fotografii na Wydziale Architektury Politechniki Poznańskiej. Prowadzi własne szkolenia i warsztaty, pracuje na rzecz promocji fotografii artystycznej działając w zarządzie ZPAF Okręgu Wielkopolski.

## **Sławek Skrobała „On the road”**

Podróż jest metaforą życia, jednym z najczęściej pojawiających się motywów w literaturze, kinie drogi, nieco mniej w fotografii. Podróżując pokonujemy drogę, również tę metafizyczną inicjacyjną, w głąb siebie. Mówimy „idę własną drogą”, szukam „własnej drogi”.

To bez znaczenia, ponieważ jej koniec jest nieunikniony. Fotograf jest sam w swojej podróży,

ale nie samotny. Miejsce, w którym się zatrzymuje, ma wydźwięk symboliczny, jest subiektywnym zapisem śladów pozostawionych przez człowieka.

**Sławek Skrobała**, urodzony w 1963 roku, w Lesznie. Autor fotograficznych projektów społecznych i artystycznych. Między innymi prestiżowych Warsztatów Gierałtowskich, czy Projekt PKS. Od lat publikuje w kraju i za granicą.

Dziennikarz, fotograf prasowy, juror, kurator wystaw. Prowadzi szeroko pojętą działalność edukacyjną w formie warsztatów fotografii tradycyjnej i cyfrowej.

Autor kilkunastu wystaw indywidualnych i wielu zbiorowych w kraju i za granicą, wielokrotnie nagradzany. W roku 2014 autor wrócił do fotografowania wielkim formatem, którego efekty prezentował podczas "9 Biennale Fotografii Eksploracje 2015" w Poznaniu. W 2018 roku odznaczony medalem za Zasługi dla Fotografii Polskiej.

Zainteresowania: fotografia społeczna - socjologiczna, minimalizm i fotografia konceptualna.

## **Aleksandra Dynas „Dzieci Boga”**

Populacja Ugandy to ponad 56% osób w wieku poniżej 18 lat. Dzieci to największa grupa żyjącą w ubóstwie. Wiele z nich żyje nie tylko w ubóstwie, ale także bez rodziców lub innego dorosłego opiekuna. W Kampali, żyje ponad 10 000 dzieci.

Dzieci ulicy często nie mają dostępu do czystej wody, żywności, opieki medycznej, edukacji i ochrony. Wiele dzieci jest narażonych na przemoc, gwałty, bicie, narkotyki, napady lub aresztowanie. Oprócz wielu niebezpieczeństw, dzieci żyją w wiecznym zawieszeniu, beczynności, która może trwać latami bez żadnej nadziei na zmianę. Dzieci ulicy nie są problemem, lecz skutkiem. Skutkiem ubóstwa, utraty rodziców z powodu chorób, HIV, migracji, utraty tradycyjnych wartości, przemocy domowej, przemocy fizycznej i psychicznej.

Rząd Ugandy ustalił przepisy dotyczące ochrony dzieci, takie jak ustawa o dzieciach i przepisy zakazujące pracy dzieci. Stworzono wiele programów i zasad, aby pomóc dzieciom ulicy, ale nie spełniły one swojej roli w zakresie ochrony nieletnich. Rząd jednak nie zwraca uwagi na czynniki, które spowodowały, że dzieci znalazły się na ulicy więc na dłuższą metę są to rozwiązania nieefektywne. Jeśli nie zostaną wdrożone efektywne środki ochrony dzieci oraz dynamiczna polityka rozwoju, problem dzieci ulicy nigdy nie zostanie rozwiązany. Proces ten będzie długi i może nieprzyjemny, ale dzieci, które już wycierpiały za dużo, są zbyt ważne, aby o nich zapomnieć tylko dlatego, że rozwiązania wymagają ciężkiej pracy.

**Aleksandra Dynas** – z wykształcenia ekonomistka, z serca fotografka i podróżniczka.

Po skończeniu studiów na kierunku stosunki międzynarodowe, postanowiłam studiować fotografię reportażową i dokumentalną. Pracuję jako niezależna fotograf w Barcelonie, głównie fotografując pokazy mody i wydarzenia polityczne. Moje zdjęcie z jednej demonstracji przeszło do półfinału w konkursie fotograficznym College Photographer of the Year. Do Afryki pojechałam, aby współpracować z organizacjami pozarządowymi, które zajmują się dziećmi ulicy, dziećmi zarażonymi wirusem HIV i kobietami.

Zrobiłam projekt o dzieciach ulicy mieszkających w Kampali w Ugandzie.

Dzięki projektowi z Ugandy zdobyłam wyróżnienie w konkursie SDN (Social Documentary Network), moje zdjęcie zostało pokazane na wystawie zbiorowej podczas festiwalu Photoville w Nowym Jorku. Zostałam również wybrana do udziału w programie Canon

i Magnum Photos „Młodzi fotoreporterzy” podczas festiwalu Visa pour L'image we Francji. Po Afryce pojechałam do Indii, gdzie pracowałam na kolejnymi dwoma projektami - jeden o gruźlicy w Indiach i drugi o śmierci i wierzeniach w hinduizmie. Oba zostały pokazane w hiszpańskiej gazecie El Pais.

Obecnie zajmuję się rodzinną fotografią dokumentalną oraz prowadzę konferencje zachęcające kobiety do podróżowania.

Urodziłam się w 1988 roku w Sosnowcu, ale mieszkam w Barcelonie.

## **Agata Piłat „Celebrowanie możliwości”**

Nie chodzi o celebrowanie niepełnosprawności, a o celebrowanie możliwości. Bohaterami fotografii są osoby z zespołem Downa, których niepełnosprawność nie ogranicza – realizują swoje pasje tak, jak każdy z nas. A może nawet pełniej niż my? Z większą dozą radości z każdego momentu, zachwytu nad dźwiękiem, zaangażowania w sportową rywalizację.

Aktywność ludzi niepełnosprawnych dla nich jest po prostu sposobem na życie, ale staje się terapią dla całego społeczeństwa, które dzięki ich obserwacji pozbywa się uprzedzeń.

**Agata Piłat** – fotografią zajmuje się od 7 lat, jako absolwentka Otwartego Studium Fotografii Politechniki Krakowskiej, Akademii Fotografii Dziecięcej oraz stażystka w Krakowskim Klubie Fotograficznym.

Od lat pracuje z osobami niepełnosprawnymi, w których podziwia radość życia i umiejętność cieszenia się z rzeczy naprawdę ważnych.

Zdjęcie to dla mnie człowiek. To spotkanie z nim, jego emocje, uczucia, jego historia. Dlatego tak bardzo pokochałam reportaże - w nim fotograf staje się niewidzialny, a osoba fotografowana jest prawdziwa i spontaniczna.

## **Dominik Gajda „Żużel”**

- Próbką ze starego toru w Krośnie jest czarna jak węgiel, z włoskiego Terenzano biała jak góry wapienne... – opowiada Henryk Grzonka, dziennikarz Radia Katowice, chodząca encyklopedia żużla. Obecnie nasi zawodnicy jeżdżą na torach, których nawierzchnia zbudowana jest z tzw. sjenitu dolnośląskiego.

Sjenit to obojętna skała głębinowa. Najczęściej barwy ciemnoszarej lub czarnej. W Polsce potocznie jako sjenity określa się granodioryt „Kośmin” i monzodioryt „Przedborowa”. W rzeczywistości nie są one jednak sjenitami. Skały te przez kilkadziesiąt lat określano jako sjenity, stąd powstało określenie sjenity dolnośląskie. Do bardziej znanych budowli wykonanych ze skał sjenitowych należą: Stonehenge, piramidy egipskie, mury obronne Niemczy czy stele w Aksum.

- Przygotowanie toru to niby prosta rzecz, ale już zdążyłem zauważyć, że nie wszyscy radzą sobie z tym tematem. Przeważnie po każdym sezonie trzeba dosypać nowej nawierzchni. Niedawno w Ostrowie dowieźliśmy 300 ton. Rozłożyliśmy to za pomocą piaskarki, bo sjenit był mokrawy. Po rozłożeniu w ruch poszła talerzówka, a potem lżejsze bronie. Nawierzchnia po całym roku jazdy mocno się zmienia – opowiada Marek Cieślak, trener reprezentacji Polski na żużlu.

Dominik Gajda – od 1996 roku zawodowo zajmuje się fotografią dokumentalną, głównie rejestrując zmiany zachodzące w społeczeństwie na Górnym Śląsku. Jako fotoreporter współpracuje z prasą ogólnopolską i zagraniczną oraz agencjami fotograficznymi. Jest fotoedytorem w Gazecie Wyborczej. Zdobywał wyróżnienia na konkursach fotografii prasowej Śląska Fotografia Prasowa oraz SGL Local Press. Otrzymał nagrodę Prezydenta Miasta Rybnik oraz Prezydenta Miasta Tychy w dziedzinie kultury (2018 r.) Jest członkiem zarządu Tyskiego Towarzystwa Fotograficznego oraz pomysłodawcą i współorganizatorem festiwalu fotografii dokumentalnej Tychy Press Photo

## **Kasia Kruk „Kain”**

Są takie miejsca, gdzie nic nie jest oczywiste, chociaż pozornie mogłoby się wydawać, że wszystko jest tam zero-jedynkowe. Takie miejsca gdzieś pomiędzy wszystkim i niczym. Gdzie podstawowe wartości, takie jak wolność, są totalną abstrakcją. Z jednej strony tak bardzo odczuwoczone, z drugiej aż nazbyt ludzkie, pozwalające zobaczyć człowieka z wszystkimi jego niedoskonałościami.

Załączone fotografie są fragmentem pracy z długoosadzonymi z ZK nr 1 we Wrocławiu na Kleczkowskiej. To historie ludzi, którzy skazani na wyroki 25 lat i dożywocia, próbują sobie stworzyć namiastkę normalności w miejscu, w którym żyją, czasem całkowicie obnażając się wewnątrz, co jednak choć przez chwilę pozwala im poczuć się w pełni wolnymi.

**Kasia Kruk** – rocznik '79. Zawodowo – specjalista z zakresu prawa pracy. Prywatnie – fotograf dokumentalny i portrecista, artysta, dumna mama, człowiek szczęśliwy, zafascynowany błękitem i Górnym Śląskiem. Absolwentka Wrocławskiej Szkoły Fotografii. Od kilku lat dokumentuję życie codzienne mieszkańców śląskich dzielnic przemysłowych, od 2018 r. pracuję nad projektem fotograficznym z długoosadzonymi.

Sztuki fotoreportażu uczyłam się od mistrzów (praca dyplomowa zrealizowana pod kierunkiem Mariusza Foreckiego, warsztaty m.in. z Michałem Łuczakiem, Filipem Springerem), jednak fotografia jest w moim życiu od zawsze. Noce spędzone w ciemni, kontakt z technikami tradycyjnymi, szlachetnymi pozwoliły mi na bardziej świadome patrzeć na to, co mnie otacza. Nauczyły mnie, że fotografia wymaga czasu, cierpliwości i przynajmniej tyle jesteśmy zobowiązani podarować ludziom, których chcemy zatrzymać w kadrze. Bywa, że czas, który z nimi spędzamy, staje się ważniejszy od naciśnięcia spustu migawki. Bywa też, że najlepsze zdjęcie pozostaje na zawsze tylko w naszej głowie, nie na negatywie czy matrycy.

## **Leszek Górski „Lamparium”**

Uważam, że lampy mają jakiegoś rodzaju duszę. Ludzie stawiają je z większą lub mniejszą świadomością ich oddziaływania na otoczenie, w jakim funkcjonują, koncentrując się głównie na ich funkcji i efektywności. Lampa ma świecić i oświetlać. A cały kontekst otoczenia, współgrania lub kolizji z nim, jest często zaskakującą niespodzianką, która dla mnie jest zawsze warta sfotografowania. Nie unikam tych wizualnie mocnych elementów ujarzmionego przez człowieka krajobrazu czy miejskiej przestrzeni. Nie udaję, że istnieje

świat bez drutów, kamer, lamp, uchwytów, wsporników, odgromników, daszków, schodków czy klamek. I ten cały techniczny świat żyje na moich fotografiach i stara się zachwycić widza. Moje lampy wołają: zobacz, jaka jestem piękna, zwróć na mnie uwagę! Projekt powstawał na przestrzeni ostatnich 15 lat.

**Leszek Górski** – urodzony w Krośnie, mieszka w Krakowie, absolwent Politechniki Krakowskiej, fotografuje od około 35 lat. Główne tematy to architektura i człowiek w otoczeniu miejskim. Trzyma dystans do otaczającego go świata, na który patrzy z sympatią i zainteresowaniem. Stara się, by to co robi, było źródłem pozytywnych emocji. Jego kadry są czyste, klarowne, są afirmacją świata postępu i cywilizacji. Jest członkiem ZPAF.

"Leszka Górskiego fascynuje świat technicznej i użytkowej działalności człowieka. Dostrzega i docenia jego urodę: kolor, rytm, powtarzalność form, układów światła i cieni. To co fotografuje i sposób, w jaki to robi, to jakby pieśń na chwałę osiągnięć ludzkiego geniuszu i sztuki organizacji przestrzeni, która nas otacza". W ten sposób fotografię Górskiego opisuje Wojciech Plewiński, nestor polskiej fotografii, z wykształcenia architekt, czuły na tego rodzaju estetykę.

Formalnie rzecz biorąc mamy tu do czynienia z fotografią czysto dokumentalną, prezentującą zawsze jakiś wycinek rzeczywistości. Górski jednak ten obraz pokazuje w nadziei, że wzbudzi on w widzu jakieś uczucia, że zapadnie mu w pamięć, że nie zostanie skwitowany wzruszeniem ramion. Że zostanie rozpoznana, nawet podświadomie, jakaś wartość dodana, wynikająca z wkładu twórczego autora. Przynajmniej taka przyświeca mu w jego pracy nadzieja.

## **Jadwiga Janowska „EPGL”**

EPGL czyli Europa Polska Gliwice to czteroliterowy skrót oznaczający lokalizację lotnisk nadawany przez Organizację Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego. Pierwszy lot w Gliwicach odbył się w 1910 roku, z pasu startowego, który został zorganizowany za Zameczkiem Leśnym. Trzy lata później władze Berlina wezwały miasto do utworzenia lotniska, które miało znajdować się na terenie obecnego Kąpieliska Leśnego. Od 1916 roku lotnisko mieści się na polach w stronę Bojkowa. Miejsce te tętniło życiem, pełniło rolę lotniska pasażerskiego, ale także dostarczało rozrywki jak np. przelot i lądowanie Zeppelina. Podczas II wojny światowej lotnisko pełniło rolę lotniska wojskowego. W 1999 roku na terenie lotniska pół miliona ludzi spotkało się z Papieżem Janem Pawłem II. Obecnie teren ten należy do Aeroklubu Gliwickiego. Projekt przedstawia zmieniającą się przestrzeń. Fotografie archiwalne pochodzą ze zbiorów Muzeum w Gliwicach.

**Jadwiga Janowska** – urodzona w 1994 roku. Pierwsze fotograficzne kroki stawiała w gliwickiej grupie fotograficznej Aczkolwiek. Absolwentka Instytutu Twórczej Fotografii Uniwersytetu Śląskiego w Opawie, gdzie kontynuuje naukę w ramach studiów magisterskich. Do najważniejszych wystaw i projektów, w których brała udział, należą DEBUTS, Eastreet, #SHOWMEYOURUFO. W 2018 roku zdobyła główną nagrodę za fotoreportaż w kategorii YOUNG POLAND, na konkursie Grand Press Photo

## **Piotr Sobik „Harrare”**

Projekt opowiada o kolorach, świetle i ludziach żyjących w Islamskiej części najstarszego miasta Etiopii.

Piotr Sobik urodzony w 1982 r. Fotograf, felietonista, podróżnik, właściciel fundacji Belnashe. Na stałe współpracujący z magazynem Anywhere.pl. Autor projektu #ankylosingspondylitis – fizyczny oraz psychiczny obraz człowieka chorującego na reumatyzm. Najważniejszy Dzień w Życiu – tematem są tradycyjne uroczystości i ceremonie ślubne w najdalszych zakątkach świata. Publikuje w Anywhere.pl, art&business, Gentelman, Mediamarketing.

## **Grupa FOTSPOT „Wczasy”**

Autorzy: Kamil Figas, Anka Gregorczyk, Justyna Sulejewska, Łukasz Szamałek, Karol Szymkowiak

Wczasy nad jeziorem. Popularny sposób wypoczynku blisko natury i domu. Plaże coraz szersze, morze plastiku coraz większe, a wody w jeziorach coraz mniej. Lubiane akweny zmieniają się w małe stawy, aż w końcu zupełnie znikną. Wielkopolski Skorzęcin, Powidz czy Zbąszyń w wakacyjnym czasie przypominają nadmorskie kurorty. Plażowicze przyzwyczaili się już do kikutów pomostów metr nad lustrem wody. Wczasy to kolorowa zabawa, więc bawmy się, póki się da...

Projekt W CZASY jest częścią długoterminowego projektu dokumentalnego „Płaszczyzny wspólne” realizowanego przez fotografów FOTSPOT, budującego portret małych miast i miasteczek Wielkopolski, ich przestrzeni, społeczności, tworzących się relacji i tożsamości lokalnych w obrębie regionu.

**FOTSPOT** jest stowarzyszeniem twórczym założonym w 2016 r. w Poznaniu przez grupę fotografów i sympatyków fotografii, na bazie pomysłu zainicjowanego w 2014 r. przez Ankę Gregorczyk. Obecnie FOTSPOT działa jako grupa twórcza fotografów oraz sympatyków fotografii, realizując twórcze projekty fotograficzne oraz autorski program kulturotwórczy i edukacyjny. Od początku towarzyszy nam idea współdziałania dzięki tworzeniu otwartego miejsca spotkań, rozmów oraz kreatywnych działań fotograficznych. Nasz program skierowany jest zarówno do twórców sztuk wizualnych, jak i do pasjonatów fotografii. Od 2019 r. nasza aktywność skupia się w przestrzeni twórczej i galerii CENTRALA przy pl. Cyryla Ratajskiego 6a w Poznaniu.